

"POLSKA GAZETA KRAKOWSKA" Z ANTYPOLSKĄ TREŚCIĄ W TLE

Autor: Aleksander Szumanski
17.06.2010.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Tak określał się organ krakowskiego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej / KW PZPR / "Gazeta Krakowska";. Należała ona do najbardziej słuźalczych PRL-owi gazet wojewódzkich, z centralną "Trybuną Ludu";, czyli ze Związkiem Radzieckim na czele. Dobitnie w czasie tzw. stanu wojennego samookreśliła się jako organ WRON / Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego /, wypowiadając wraz ze swoimi mocodawcami wojnę narodowi polskiemu, wówczas z nowym szyldem "Gazeta Krakowska-Dziennik Polski-Echo Krakowa"; pod przewodnictwem sowieckiego agenta wywiadu "Wolskiego"; – Wojciecha Jaruzelskiego.

Gazeta Krakowska"; jako wojewódzki organ PZPR/ partii komunistycznej założonej w grudniu 1948r, na skutek połączenia PPR i PPS, po przeprowadzeniu czystek w ich szeregach/ istniała do momentu wyprowadzenia sztandaru PZPR. Po 4 czerwca 1989 r. usunięto ze strony tytułowej jedynie powołaną na wstępie inwokację, tematycznie i ideologicznie w dalszym ciągu służy określonym celom założycielskim, podobnie jak upadła "Trybuna";. Dzisiaj posiada tytuł "Polska Gazeta Krakowska";, aportuje Platformie Obywatelskiej, a publikują w niej nierzadko prezesi i v-ce prezesi Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, bez wyjątków sami tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa, oraz Służb Specjalnych PRL byli korespondenci "Trybuny Ludu";.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. Polska znalazła się pod okupacjami. Na terenach włączonych do III Rzeszy wprowadzono goebelsowski system prasowy. W Generalnym Gubernatorstwie w miejsce prasy polskiej wprowadzono polskojęzyczną prasę niemiecką. W GG ukazywało się 8 dzienników, m.in. "Nowy Kurier Warszawski"; potocznie "kurwar"; i "Goniec Krakowski"; potocznie "podgoniec";.

Również na ziemiach pod okupacją sowiecką prasa polska została całkowicie zlikwidowana. W jej miejsce władze sowieckie wprowadziły wydawnictwa "gadzinowe"; – we Lwowie wprowadzając "Czerwony Sztandar"; zwykłą agitkę wojskową pod redakcją Wandy Wasilewskiej, nieco później na specjalne polecenie Stalina "Nowe Widnokregi";, które były zwyczajną jaczejką bolszewicką prowadzącą przesłuchania przez "Krwawą Lunę"; – Fajgę Brystygierową, pułkownika NKWD, której "specjalnością"; było przesłuchiwanie mężczyzn i zatraskiwanie im genitalii w szufladzie. Jeden z przesłuchiwanym pokazywał współwięźniom jądra sięgające do kolan, wkrótce zmarł.

Obecnie wobec całkowitego zawłaszczenia przez rządząca PO prasy polskiej zanika wolność słowa, a rządzący wprowadzają serwilistyczną cenzurę wewnętrzną. Istnieją różne "gadzinówki"; robiące młodym Polakom tzw. "wodę z mózgu";, jak czyni to niechlubna "czerezwyczajka, czyli "razwiedka"; "Gazeta Wyborcza"; pragnąca połączyć Polskę z Ukrainą, pod nazwą POL-UKR życzeniem jej szefa Adama Michnika, wypowiedzianym publicznie w Stanisławowie podczas konferencji prasowej we wrześniu 2009 r.

Jeżeli agent sowiecki "Wolski"; towarzysz Wojciech Jaruzelski - podróżuje z Bronisławem Komorowskim i udziela wywiadów dla "Niedzieli" i dla sprzyjającej mu "Gazety Wyborczej" : "ks. Popiełuszko zginął nie za wiarę, a za politykowanie bez wiedzy i zgody przywództwa państwa i partii", oczywiście świadczy to, iż Polska powtórnie zmierza do upodlenia jej przez obecnie rządzących. Jeżeli w kraju chrześcijańskim, w którym powyżej 90 % mieszka ją wyznawcy wiary chrystusowej, w którym przez wieki istnieje kult maryjny, władze dopuszczają do zbezczeszczenia Krzyża Świętego i nie zezwalają na odprawienie mszy św. kierując się hipokryzją i zakłamaniem, to znak, iż państwo polskie zostało już przejęte przez obcą agenturę z marionetkami tuskowymi w tle.

"Polska Gazeta Krakowska"; z dnia 15 czerwca 2010 tak oto opisuje wydarzenia związane z odmową odprawienia mszy św. w Parku im. dr H. Jordana:

NIELEGALNA MSZA W ŚRODKU PARKU

>Uroczystość zorganizował Kazimierz Cholewa, walczący o krzyż na Błoniach.

>Na odprawienie nabożeństwa miasto nie wydało zgody, bo to miejsce zabaw.

Nie dostał zgody na mszę w parku, ale i tak ją zorganizował. Podobnie było z krzyżem, który postawił

nielegalnie. Nie za dobrze to wygląda, jeśli organizuje się religijne uroczystości nie mając stosownych pozwoleń – ocenia Tomasz Terlikowski – publicysta katolicki. To miejsce służące zabawom i rekreacji sportowej, a nie uroczystości, takich jak msza święta które wymagają ciszy i skupienia- podkreślał Tadeusz Czarny szef wydziału / Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa - dopisek autora/. Kawiarenka w pobliżu oblepiona była plakatami wyborczymi- dodaje Czarny. Jadę sobie na rowerze, a tu msza – mówi oburzony Roman Zygfrycycki. Jadę sobie na rowerze, a tu słyszę śpiewy – byłem w szoku – mówi Maciej Bednarz. Zdziwieni byli także tym, że kawiarenka, która stoi w parku oblepiona była plakatami wyborczymi Jarosława Kaczyńskiego. To był wiec wyborczy. Plakaty zachęcały by w nim uczestniczyć – ocenia jeden z naszych czytelników. A było to uczestnictwo w mszy nielegalnej- Pan Cholewa nie otrzymał zgody – tłumaczy Jacek Bartlewicz, rzecznik Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu – podległego prezydentowi Majchrowskiemu. Pan Cholewa pytany o plakaty wyborcze odpowiedział, że wiszą one w jego prywatnej kawiarni.

Dzieje każdego narodu toczą się zwykle wokół pewnych wydarzeń, postaci, mających niejednokrotnie charakter symbolu i reprezentujących sobą wielowiekową świętość – tradycję. Obecnie tragedię narodową stanowi bezkompromisowa grupa osób gwałcących i profanujących święte symbole i postaci. Świętości narodowe nie są bowiem wartościami zmiennymi, stanowią od wieków wartość stałą i nie mogą być szargane na oczach całego narodu.

Z oczywistych politycznych przesłanek rozpoczęła się w ramach kampanii prezydenckiej Komorowskiego walka z symbolami chrześcijaństwa i jego liturgią, w tym eucharystią. Bezowocnymi atakami na Krzyż Pański zakończyli sprawowanie władzy w Polsce komunistyczni najemcy Moskwy. A Krzyż Pański stoi w Nowej Hucie na mocnych posadach. Mamy teraz atak następnej bolszewii tym razem pod Wawelem – zakaz odprawiania mszy św i profanacja Krzyża Papieskiego. To przecież naczynia połączone gwałtu na narodzie dokonywanego z całą bezwzględnością i znanymi z lat okupacji hitlerowskich i bolszewickich nagonkami medialnymi w stosunku do żywych i zadreńczonych już przez Służbę Bezpieczeństwa w chwale obrony wiary i ideałów patriotycznych. Nowymi ofiarami współczesnej bezpieki stali się wraz z Narodem kapelan Solidarności Walczącej i AK oo. Jerzy Pająk- duchowny, a nie oficjalny przedstawiciel Kościoła i patriotyczny prezes Towarzystwa Parku im. H. Jordana Kazimierz Cholewa. Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko bestialsko zamordowany, przedtem prześladowany i torturowany, obecnie znowu jest prześladowana nawet Jego Pamięć.

Świętościami naszymi szargali już wielokrotnie nasi wrogowie, chcący zawładnąć również i naszymi umysłami. W ostatniej dobie czynili to hitlerowcy i bolszewicy. Jeszcze dzisiaj słyszymy z ust czołowych polityków same propagandowe kłamstwa dotyczące m.in. katastrofy pod Smoleńskiem.

Umysły rządzących przesiąknięte są nienawiścią, głupotą, materializmem osobistym, obojętnością na sprawy narodowe, a nawet wrogością do wszystkiego co polskie, co chrześcijańskie, kolesiostwem, najprostszym bandytyzmem, łajdactwem i złodziejstwem.

Stwarza się nową formę okupację Polski, obce narodowi siły wewnętrzne dążą, aby utracił on źródło swojej spistości i przestał być wrażliwy na własną tożsamość ukształtowaną przez wiekowe dziedzictwo kulturowe. Te same siły usiłują zawładnąć Kościołem od wewnątrz. Uwłaczająco atakuje się naród miłoszowym posłaniem – Polski Ciemnogrodu usiłując karykaturować Polskę za jej granicami. Rzuca się w objęcia Putina słynnym już chwytem Nelsona, nie broni się uznania za ludobójstwo „Katynia 1940”. A co się uczyniło aby wyjaśnić „Katyn 2010”. Nie broni się uznania za ludobójstwo zbrodni OUN-UPA. Uczynił to jedynie Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński w czasie uroczystości obchodów XV Kongresu Kresowian – Jasna Góra 2009, a 10 kwietnia jechał ze specjalną misją do Katynia. Dlaczego zginął? Najważniejsze „dwa dlaczego” – dlaczego były dwie delegacje – jedna Tuska, druga Kaczyńskiego? Dlaczego Putin zaprosił na uroczystości katyńskie tylko Tuska, a pominął Głowę Państwa?

Bolesne, iż w sprawie zbezczeszczenia Krzyża Papieskiego i zakazu odprawiania mszy św. w krakowskim Parku im. Henryka Jordana nie zajęła stanowiska Krakowska Kuria Metropolitalna, nie stanęła w obronie dyskryminowanych i prześladowanych przez media z „Polską Gazetą Krakowską” na czele oo. Jerzego Pajaka i prezesa Towarzystwa Parku Jordana im. H. Jordana Kazimierza Cholewę.

Robert Nęcek rzecznik Kurii Krakowskiej wyraża się nieprzychylnie o przedsięwzięciu wzniesienia Krzyża Papieskiego na krakowskich Błoniach, mówiąc m.in. „o pewnych grupach społecznych związanych z ideą posadowienia krzyża”. Do jakiej grupy społecznej należy obywatel Robert Nęcek, czyżby do

księży patriotów?

Dotąd nie wypowiedział się towarzysz „Filozof” Józef Życiński – zapewne nie otrzymał jeszcze instrukcji.

Natomiast ks. Adam Boniecki nacz. red. niskonakładowego, lewackiego „Tygodnika Powszechnego” oświadczył, że w tym miejscu na Błoniach nie powinien stać krzyż – głąz wystarczy. Czy dla ks. Adama Bonieckiego głąz jest symbolem chrześcijaństwa?

Kardynał Stanisław Dziwisz wycofał się nie tylko z idei poświęcenia krzyża, / może oczekiwał na zezwolenie władz miejskich, a może samego Pana Prezydenta Miasta Krakowa na poświęcenie krzyża?/ , lecz również z poparcie tej idei.

W tym miejscu należy przypomnieć wycofanie się Stanisława Dziwisza z pochówku prezesa IPN Janusza Kurtyki w uświęconym miejscu w krypcie kościoła Piotra i Pawła obok sarkofagu Piotra Skargi w Krakowie. Dlaczego? Ponieważ protestował nie ciesząc się przecież sławą Franciszek Ziejka. Czyżby zemsta na nieżyjącym za „pomówienie” agenturalne. A przecież rektor UJ pisał o tym wydarzeniu pamiętniki w swoim garażu, a Kurtyka nie uwzględnił tego dowodu niewinności, ergo - nie może więc spoczywać w kościele.

Dlaczego Stanisław Dziwisz podawał, iż do decyzji pochówku śp. Pana Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na Wawelu nakłoniła go rodzina Kaczyńskich skoro jest to w świetle poprzednich jego wypowiedzi nieprawdą.

Dlaczego Stanisław Dziwisz w roku 1999 udostępnił miejsce w papa mobile Aleksandrowi Kwaśniewskiemu z małżonką bez wiedzy Ojca Świętego Jana Pawła II. Komunista Aleksander Kwaśniewski działacz PZPR ubiegał się wówczas o prezydenturę- ujawnił na łamach dziennik.pl Marian Krzaklewski.

Stanisław Markowski, artysta fotografik, który wspiera inicjatywę posadowienia krzyża jest przekonany, iż jest to walka z symbolem chrześcijaństwa.

Gra walki z krzyżem i odmową eucharystii w Parku im. dr H. Jordana związana jest z niedopuszczeniem do manifestacji uczuć patriotycznych, czego obawiają się rządzący.

Jacek Majchrowski zaproszony do kandydowania na urząd prezydenta RP przez Platformę Obywatelską i postkomunistów woli jednak utrzymać mandat urzędującego prezydenta Krakowa, może na jeszcze jedną kadencję, ale też obowiązkowo wypełnia wszelkie polecenia platformerskie m.in. niedopuszczenia do manifestacji patriotycznych, które towarzyszą symbolom religijnym i eucharystii. Może ktoś zaśpiewa Rotę, czy „Boże coś Polskę„? A może jeszcze uczestnicy uroczystości patriotyczno-religijnych będą modlić się za duszę śp. Jego Ekscelencji Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, czy też za powodzenie w wyborach prezydenckich dla prezesa Jarosława Kaczyńskiego?

Panu prezydentowi dzielnie pomaga Róża Thun pełniąca obowiązki- przewodniczącej Platformy Obywatelskiej w Krakowie, założycielka wraz z ojcem Jackiem Woźniakowskim i bratem Henrykiem antypolskiego lewackiego wydawnictwa „Znak”, promującego m.in. antypolską książkę „Strach” Jana Tomasza Grossa. W sprawie tej książki prokuratora wszczęła postępowanie przygotowawcze, umorzone bez podania opinii publicznej uzasadnienia umorzenia. W książce „Strach” brat Róży, Henryk współzałożyciel wydawnictwa „Znak” tak oto pisze:

„Podczas okupacji miały miejsce zbrodnie na Żydach dokonywane przez Polaków…”

„Gazeta Polska” podaje:

„Familia Majchrowskiego”

„Dawni pracownicy służb specjalnych, policjanci, prawnicy, dziennikarze, urzędnicy i biznesmeni. Wielu z nich tworzy nieformalny układ rządzący Krakowem nazywany często „Familia”. Głównym rozgrywającym w tym układzie jest prezydent miasta Jacek Majchrowski. Familia większość interesów załatwia podczas zakrapianych alkoholem spotkań w mieszczącej się przy ul. Brackiej knajpie „C.K. Dezerterzy”. Przychodzą tam m.in. Krzysztof Kozłowski, Andrzej Oklejak, Jan

Widacki .

Krzysztof Kozłowski to były szef MSW. Przyjmował do policji byłych oficerów SB.

Jan Widacki razem z żoną gangstera Jeremiasza Barańskiego ps. „Baranina” założył fundację „Bezpieczna Służba”, której nieformalnym celem było tworzenie parasola ochronnego dla interesów byłych esbeków. Widacki pracuje jako wykładowca w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Frycza Modrzewskiego, należącej do żony Majchrowskiego, gdzie wykładają dawni działacze PZPR.

Andrzej Oklejak to jedna z czołowych postaci „Familii”, pełnomocnik prezydenta ds. prawnych. W latach 80-tych Oklejak piastował stanowisko pierwszego sekretarza PZPR na UJ. Oklejak wielokrotnie reprezentował miasto w sądowych procesach. Rodzina Oklejaków jest bardzo wpływowa w wymiarze sprawiedliwości: w krakowskim Sądzie rejonowym pracuje córka, zaś żona jest szefem jednego z wydziałów Sądu Okręgowego.

W programie „Misja specjalna” w TVP ukazał się reportaż pokazujący skandaliczne wypowiedzi wykładowców pracujących w szkole żony Majchrowskiego. Profesorowie Władysław Masiarz i Andrzej Jaeshe podczas wykładów ze studentami nazywali braci Kaczyńskich złośliwymi gnomami. Reportaż ów ukazał się na antenie Radia Kraków za co autor Miłosz Horodyski został zwolniony z pracy”.

„Gazeta Polska” podaje:

Prezydent Krakowa doniósł na studentkę do SB. SB nadała mu kryptonim „Nick”.

Szeroko o Majchrowskim / kryptonim „Nick”/ przeczytać można w portalu Onet.pl

http://wiadomosci.onet.pl/1438781,1292,1,teczka_majchrowskiego,kioskart.html

Aleksander Szumański